

## Wyrok z dnia 16 lipca 2004 r., I CK 41/04

**Przepis art. 479<sup>14</sup> k.p.c. jest przepisem szczególnym w stosunku do art. 202 k.p.c.**

*Sędzia SN Tadeusz Wiśniewski (przewodniczący, sprawozdawca)*

*Sędzia SN Mirosław Bączyk*

*Sędzia SN Stanisław Dąbrowski*

Sąd Najwyższy w sprawie z powództwa "E.I.", spółki z o.o. w siedzibą w T. przeciwko "F.", spółce z o.o. z siedzibą w M.-S. o zapłatę, po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 16 lipca 2004 r. kasacji strony powodowej od wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 9 września 2003 r.

uchylił zaskarżony wyrok i sprawę przekazał Sądowi Apelacyjnemu w Warszawie do ponownego rozpoznania.

### Uzasadnienie

Wyrokiem z dnia 19 listopada 2002 r. Sąd Okręgowy, Sąd Gospodarczy w Warszawie oddalił powództwo wytoczone przez „E.I.”, spółkę z o.o. przeciwko stronie pozwanej „F.”, spółce z o.o. o zapłatę kwoty 72 771,53 zł z ustawowymi odsetkami tytułem zapłaty za sprzedany papier.

Sąd Okręgowy ustalił, że aczkolwiek strona powodowa wystawiła w okresie od dnia 31 maja do dnia 13 czerwca 2001 r. osiem faktur VAT, w których jako nabywcę towaru i zobowiązaną do zapłaty wskazała stronę pozwaną, to jednak nie było podstawy do uznania zasadności żądania pozwu, strona pozwana bowiem zaprzeczyła, ażeby dostarczono jej towar, i podniosła, że na fakturach nie ma jej firmowej pieczęci oraz podpisu osoby upoważnionej do odbierania faktur. Na stronie powodowej, zgodnie z art. 6 k.c., spoczywał zaś obowiązek udowodnienia faktów uzasadniających dochodzone roszczenie. Obowiązkwowi temu nie uczyniła zadość, natomiast nie było rzeczą Sądu, wobec art. 232 k.p.c., wyręczenie strony

korzystającej z pomocy zawodowego pełnomocnika i przeprowadzanie dowodów z urzędu.

Apelacja strony powodowej, w której zarzucono naruszenie art. art. 227, 230 i 479<sup>14</sup> § 2 k.p.c., została przez Sąd Apelacyjny w Warszawie oddalona wyrokiem z dnia 9 września 2003 r.

Sąd Apelacyjny, po zaakceptowaniu poczynionych przez Sąd pierwszej instancji ustaleń faktycznych i oceny prawnej sporu, wskazał, że strona pozwana – wbrew wymogowi przewidzianemu w art. 479<sup>14</sup> § 2 k.p.c. – w odpowiedzi na pozew zakwestionowała jedynie – zresztą, jak się okazało, trafnie – właściwość miejscową Sądu, do którego wniesiono pozew i dopiero na wyraźne wezwanie przewodniczącego zgłosiła zarzuty co do nieprawidłowości przedstawionych faktur. W tej sytuacji, zdaniem Sądu drugiej instancji, nie było podstaw do przyjęcia, że strona pozwana utraciła uprawnienie do powoływania się na zarzuty merytoryczne. Zajęcie odmiennego stanowiska stanowiłoby nadmierny formalizm i prowadziłoby do nierozpoznania istoty sprawy bez dostatecznych podstaw. Sąd Apelacyjny zwrócił poza tym uwagę na fakt, że faktury przedłożone przez stronę powodową nie były prawidłowe pod względem formalnym i nie wynikał z nich tytuł do żądania zapłaty, dlatego nie mogły stanowić dowodu wykonania umowy. Wniosek strony powodowej zmierzający do przeprowadzenia dowodu z dokumentów księgowych pozwanej na okoliczność zaksięgowania przez pozwaną spornych faktur został oddalony ze względu na niewłaściwą tezę, ewentualne bowiem wykazanie zaksięgowania faktur nie wystarcza bowiem do przyjęcia prawidłowości wykonania umowy przez stronę powodową oraz obowiązku strony pozwanej zapłaty kwoty, na jaką opiewają faktury.

W kasacji strona powodowa, powołując się na – mogące mieć istotny wpływ na wynik sprawy – naruszenie art. 479<sup>14</sup> § 2 k.p.c. przez jego niezastosowanie i naruszenie art. 227 k.p.c. przez jego błędną wykładnię, wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Apelacyjnego i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Przepis art. 202 zdanie pierwsze k.p.c. stanowi, że niewłaściwość sądu dająca się usunąć za pomocą umowy stron sąd bierze pod rozwagę tylko na zarzut pozwanego, zgłoszony i należycie uzasadniony przed wdaniem się w spór co do istoty sprawy. W postępowaniu w sprawach gospodarczych, tak jak i w innych

postępowaniach unormowanych w ramach tytułu VII, księgi pierwszej, przewidziane są jednak pewne odrębności. W związku z tym w odniesieniu do regulacji poszczególnych postępowań odrębnych obowiązuje ogólnie akceptowana zasada, że w danym postępowaniu odrębnym w pierwszej kolejności stosuje się przepisy szczególne związane z tym postępowaniem, natomiast przepisy ogólne dotyczące procesu – dopiero w razie braku unormowania odrębnego, chyba że przepisy ogólne pozostają w sprzeczności z przepisami normującymi postępowanie odrębne.

Jedną z odrębności postępowania w sprawach gospodarczych polega na prekluzji, o jakiej mowa w art. 479<sup>14</sup> § 2 k.p.c. W myśl tego przepisu, strona pozwana w postępowaniu w sprawach gospodarczych jest zobowiązana do podania w odpowiedzi na pozew wszystkich twierdzeń, zarzutów oraz dowodów na ich poparcie pod rygorem utraty prawa powoływania ich w toku postępowania, chyba że wykaze, iż ich powołanie w odpowiedzi na pozew nie było możliwe albo że potrzeba powołania wynikła później. Jest to bardzo poważne ograniczenie w postępowaniu dowodowym i jego niezastosowanie może prowadzić do rozstrzygnięcia cywilnoprawnego sporu sądowego, dotkniętego – z punktu widzenia art. 393<sup>1</sup> pkt 2 k.p.c. – kwalifikowanym uchybieniem procesowym, a zatem uchybieniem stanowiącym jedną z podstaw kasacyjnych. Prawidłowa wykładnia art. 479<sup>14</sup> § 2 k.p.c. ma więc niebagatelne znaczenie dla praktyki orzeczniczej sądów gospodarczych i dlatego też należy zwrócić uwagę na uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 17 lutego 2004 r., III CZP 115/03 (OSNC 2005, nr 5, poz. 77), w której przyjęto, że w postępowaniu w sprawach gospodarczych pozwany traci prawo powoływania twierdzeń, zarzutów oraz dowodów na ich poparcie, niepowołanych w odpowiedzi na pozew, bez względu na ich znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, chyba że wykaze, iż ich powołanie w odpowiedzi na pozew nie było możliwe, albo że potrzeba powołania wynikła później. W uzasadnieniu tej uchwały podkreślono fakt systematycznego w ostatnich latach uwalniania postępowania cywilnego od ograniczeń i restrykcji formalnych, chroniących dominującą w poprzednim okresie i traktowaną dogmatycznie zasadę tzw. prawdy obiektywnej. Nie bez znaczenia przy tym pozostaje jednocześnie stałe wzmacnianie przez współczesnego ustawodawcę elementów kontradyktoryjności, uwypuklających indywidualistyczny charakter procesu cywilnego oraz zasadę autonomii praw prywatnych. Przykładem dokonywanych zmian jest wprowadzenie do kodeksu postępowania cywilnego przepisów rozszerzających oraz umacniających system prekluzji materiału

procesowego nieprzedstawionego w określonym terminie, sprzyjający zasadzie koncentracji materiału dowodowego, a nawet – w niektórych rodzajach spraw – wręcz warunkujący jej funkcjonowanie.

Sąd Najwyższy podkreślił, że system ten polega na nałożeniu na strony – w sposób bardziej lub mniej kategoryczny – ciężaru przedstawienia sądowi wszystkich znanych im faktów, dowodów i zarzutów w określonym (najczęściej ustawowo) terminie, pod rygorem utraty możliwości późniejszego ich przytaczania lub powoływania. Do rygorów systemu prekluzyjnego należy również wymaganie, aby – także w określonym terminie – strony podały wszystkie znane im fakty, dowody i zarzuty, choćby nawet w formie ewentualnej, tylko na wypadek, gdyby twierdzenia zaprezentowane w pierwszej kolejności okazały się nieskuteczne lub nie zostały uwzględnione przez sąd. Zważywszy na surowe konsekwencje działania systemu prekluzji, ustawodawca uzupełnia go wielokrotnie elementami dyskrecjonalnej władzy sędziego, co pozwala na przyjęcie i rozpoznanie spóźnionych twierdzeń o faktach, a także wniosków dowodowych i zarzutów, jeżeli strona nie mogła przedstawić ich wcześniej albo potrzeba ich przedstawienia powstała później.

W uzasadnieniu powyższej uchwały podkreślono poza tym, że użyte przez ustawodawcę w art. 479<sup>14</sup> § 2 k.p.c. sformułowania również wyraźnie wskazują, iż w sytuacji opisanej w hipotezie tego przepisu pozwany bezwarunkowo traci uprawnienia do powoływania twierdzeń i zarzutów oraz dowodów na ich poparcie w dalszym toku postępowania, jeżeli nie zgłosił ich w odpowiedzi na pozew, chyba że wykaże, iż ich powołanie w odpowiedzi na pozew nie było możliwe albo że potrzeba powołania wynikała później. Spóźnione twierdzenia strony – jako sprekludowane – sąd pomija, a więc traktuje je, jakby nie zostały zgłoszone, natomiast zarzuty i wnioski dowodowe oddala. Zważywszy zaś na fakt, że w omawianym przepisie ustawodawca nie zawarł, z wyjątkiem kryterium temporalnego, żadnych innych kryteriów prekluzji, należy przyjąć, iż przepis ten dotyczy wszystkich spóźnionych twierdzeń, zarzutów i dowodów, bez względu na ich znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy.

Aczkolwiek przedstawionej argumentacji i wniosków Sądu Najwyższego odnośnie do sposobu rozumienia art. 479<sup>14</sup> § 2 k.p.c. nie można co do zasady zakwestionować, to jednak trzeba też stwierdzić, co oczywiste, że przepisu tego nie należy interpretować w całkowitej izolacji od innych przepisów kodeksu postępowania cywilnego.

Jeżeli chodzi o niniejsze postępowanie kasacyjne, to istotna jest odpowiedź na pytanie: jakie znaczenie ma – w powiązaniu z treścią art. 479<sup>12</sup> § 2 k.p.c. – wprowadzone przez ustawodawcę wyraźne ograniczenie czasowe w zakresie wystąpienia przez pozwanego z zarzutem niewłaściwości sądu dającej się usunąć za pomocą umowy stron, przepis art. 202 k.p.c. zawiera bowiem ogólną dyspozycję, że zarzut ten sąd bierze pod rozwagę tylko wówczas, gdy został zgłoszony i należycie uzasadniony przez pozwanego przed wdaniem się w spór co do istoty sprawy. Oznacza to, że chociaż sama decyzja co do zgłoszenia tego zarzutu pozostawiona jest w gestii pozwanego, to jednakże skorzystanie z niego zostało wyraźnie ograniczone w czasie. Mogłoby się wydawać, że jakiegokolwiek wdanie się w spór niweczy możliwość powołania się przez pozwanego na omawianą niewłaściwość sądu. W doktrynie oraz orzecznictwie przyjmuje się jednak, że dopuszczalne jest skorzystanie z powyższego zarzutu także w odpowiedzi na pozew, przy czym nie ma znaczenia, czy został on w niej wywiedziony na początku pisma, czy też na końcu, po innych zarzutach, w tym merytorycznych. Mimo wszystko trzeba wyraźnie zaznaczyć, że według formuły kodeksowej, chwilą właściwą do podniesienia tego zarzutu jest chwila, gdy pozwany nie wdał się jeszcze w spór co do istoty sprawy.

Powstaje pytanie, czy w postępowaniu odrębnym w sprawach gospodarczych w odniesieniu do omawianego zarzutu ma miejsce modyfikacja. Innymi słowy, czy określony w art. 479<sup>14</sup> § 2 k.p.c. termin do zgłaszania zarzutów, powoływania okoliczności faktycznych i składania wniosków dowodowych obejmuje również zarzut niewłaściwości sądu dającej się usunąć za pomocą umowy stron. Odpowiadając na to pytanie, trzeba uwzględnić sens rozwiązania przyjętego w art. 479<sup>14</sup> § 2 k.p.c. Konieczne jest też porównanie zakresów obu wchodzących w grę przepisów.

Jeżeli chodzi o pierwszą kwestię, to bliżej zajmował się nią Sąd Najwyższy w przedstawionej wyżej uchwale z dnia 17 lutego 2004 r., III CZP 115/03, wyjaśniając, lapidarnie rzecz ujmując, że racja prawna prekluzji przewidzianej w art. 479<sup>14</sup> § 2 k.p.c. wyraża się w dążeniu do wzmocnienia zasady koncentracji materiału dowodowego. Zaznaczył przy tym, że przepis ten dotyczy wszystkich spóźnionych twierdzeń, zarzutów i dowodów, bez względu na ich znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy.

Rozważając natomiast drugą kwestię, przede wszystkim należy mieć na względzie, że art. 202 i 479<sup>14</sup> § 2 k.p.c. odnoszą się do tej samej materii, dlatego też nie ma przeszkody do ewentualnego uznania, że art. 479<sup>14</sup> § 2 k.p.c. zawiera szczególne uregulowanie kwestii przytaczania zarzutów. Ten szczególny charakter unormowania wzmacnia okoliczność, że w wymienionym przepisie nie rozróżnia się zarzutów co do istoty sprawy i zarzutów natury formalnej, co więcej w art. 479<sup>14</sup> § 2 k.p.c. stwierdza się wprost, że w odpowiedzi na pozew należy – pod rygorem utraty prawa ich powoływania w toku postępowania – podać „wszystkie” zarzuty. Można zatem uważać, że pojęcie zarzutów, o których w nim mowa, obejmuje także wszystkie zarzuty formalne, w tym zarzut niewłaściwości sądu dającej się usunąć za pomocą umowy stron. Porównawczo można wskazać, że zawarte w art. 493 § 1 i art. 503 § 1 k.p.c. uregulowania w tej samej materii mają inne ujęcia redakcyjne, ponieważ statuują obowiązek pozwanego przedstawienia zarzutów, które pod rygorem ich utraty należy zgłosić przed wdaniem się w spór oraz pozostałych zarzutów przeciwko żądaniu pozwu. Wyodrębniono więc w nich zarzuty, które pod rygorem ich utraty należy zgłosić „przed wdaniem się w spór” oraz zarzuty „przeciwko żądaniu pozwu”.

Taki stan rzeczy przesądza, że jeżeli w okresie dwóch tygodni od doręczenia odpisu pozwu pozwany w ogóle nie wda się w spór co do istoty sprawy i ograniczy się jedynie, w myśli art. 202 k.p.c., do wystąpienia z zarzutem niewłaściwości miejscowej sądu, i to nawet z zarzutem trafny i skuteczny, to w razie złożenia już po upływie terminu przewidzianego w art. 479<sup>14</sup> § 2 k.p.c. pisma procesowego zawierającego zarzuty merytoryczne, należy zasadniczo uznać tę czynność procesową za bezskuteczną (sprekludowaną) i w konsekwencji spóźnione zarzuty oddalić. Zaznaczyć jednak trzeba, że w takim wypadku mamy do czynienia z sytuacją zbieżną, a nawet z tożsamą z sytuacją, w której pozwany w ogóle nie składa odpowiedzi na pozew. W wypadku zaś, gdy pozwany nie złożył odpowiedzi na pozew mimo obowiązku wynikającego z art. 479<sup>14</sup> § 1 k.p.c., sąd gospodarczy, jeżeli ponadto zachodzą dalsze ustawowe ku temu przesłanki, może wydać wyrok zaoczny (art. 339 § 1 k.p.c.). Uwzględnić należy ogólną regułę wyrokowania zaocznego (art. 339 § 2 k.p.c.), a mianowicie, że może do niego dojść tylko wówczas, gdy przytoczone przez powoda okoliczności faktyczne nie budzą uzasadnionych wątpliwości co do ich zgodności z prawdziwym stanem rzeczy. W razie natomiast wydania wyroku zaocznego pozwany może podjąć obronę

merytoryczną przez złożenie sprzeciwu. Wniesienie sprzeciwu od wyroku zaocznego pozostawione jest wprawdzie uznaniu pozwanego, jeżeli jednak składa sprzeciw, to – stosownie do 479<sup>18</sup> § 3 k.p.c. – ma możliwość, a nawet obowiązek przedstawienia w nim wszystkich twierdzeń i zarzutów oraz dowodów na ich poparcie pod rygorem sankcji przewidzianej w art. 479<sup>14</sup> § 2 k.p.c.

Wszystko to prowadzi do wniosku, że przepisy o postępowaniu w sprawach gospodarczych wzmacniają ogólną zasadę wyrażoną w art. 221 k.p.c., że pozwany nie może odmówić się wdania w spór merytoryczny, chociażby wniósł zarzuty formalne. Innymi słowy, należy uznać, że art. 479<sup>14</sup> § 2 k.p.c. jest przepisem szczególnym w stosunku do art. 202 k.p.c. Skoro tak, to nie ma znaczenia okoliczność, że pozwanego obciąża obowiązek złożenia odpowiedzi na pozew w sądzie niewłaściwym miejscowo. Podkreślić należy, że jeżeli zarzut co do niewłaściwości miejscowej wymaga uwzględnienia, pozwany zaś w odpowiedzi tej ograniczył się do jedynie do zgłoszenia tego zarzutu, to sąd w żadnym razie nie powinien wydawać wyroku zaocznego. Jest to wyraz stanowiska, że o wydaniu takiego wyroku może decydować sąd właściwy do rozpoznania sprawy.

Wchodząca w grę sankcja procesowa przewidziana w art. 479<sup>14</sup> § 2 k.p.c. miała niewątpliwie znaczenie z punktu widzenia postępowania Sądu, któremu sprawa jako sądowi właściwemu została przekazana. Zważywszy, że strona pozwana zasadnie zarzuciła niewłaściwość miejscową Sądu Okręgowego w Gdańsku, do którego wpłynął pozew, można było przyjąć, iż ograniczenie się do obrony formalnej nie było działaniem jedynie dla zwłoki. Wobec tego można też było uznać za celowe zaniechanie zastosowania omawianej sankcji. Innymi słowy, przyjąć, że potrzeba powołania się przez stronę pozwaną na „inne” zarzuty oraz dowody na ich poparcie wynikła później. Sąd drugiej instancji, w ślad za stanowiskiem Sądu pierwszej instancji, bez przekroczenia granic swobodnego uznania dopatrywał się takiej potrzeby. Oznacza to, że zarzut skarżącej Spółki dotyczący naruszenia art. 479<sup>14</sup> § 2 k.p.c. jest chybiony.

Trafny jest natomiast zarzut naruszenia przez Sąd Apelacyjny art. 227 k.p.c. przez jego błędną wykładnię, skarżąca bowiem przekonywająco wskazała na konieczność przeprowadzenia wnioskowanych przez nią dowodów na okoliczność ewentualnego zaksięgowania przez stronę pozwaną przedmiotowych faktur. Jeżeliby okazało się, że strona pozwana, jak to zarzuciła, rzeczywiście tego nie uczyniła, to fakt ten potwierdzałby tylko jej stanowisko zajmowane w procesie.

Gdyby zaś było odwrotnie, a więc faktury zostały zaksięgowane, to stan księgowy znacząco wzmocniałby twierdzenia strony powodowej, aczkolwiek nie przesądzałby ani wyniku globalnej oceny dowodów, ani ostatecznego wyniku samej sprawy.

Tymczasem z uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika, że Sąd Apelacyjny uznał, iż skoro przedłożone przez stronę powodową faktury są oczywiście wadliwe (ze względu na przyjęty brak podpisów osoby uprawnionej do takiej czynności, jak też brak firmowej pieczęci strony pozwanej), to nie mogą one świadczyć o zasadności powództwa. Faktem jest, że w określonych okolicznościach sprawy faktury mogą nie wystarczać do uznania zasadności dochodzonego roszczenia, jeżeli jednak sąd, działając w błędnym przekonaniu, oddała wnioski dowodowe zmierzające do wyjaśnienia istotnych okoliczności sprawy, to należy zgodzić się z zarzutem strony powodowej, że dochodzi wówczas do naruszenia art. 227 k.p.c. (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2001 r., IV CKN 970/00, nie publ. i z dnia 7 marca 2001 r., I PKN 299/00, OSNAPUS 2002, nr 23, poz. 573).

W tym stanie rzeczy Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji (art. 393<sup>13</sup> § 1 k.p.c.).



